

Leszek Wójtowicz , Sumienie Narodu

To my – prasłowiańskie sumienie narodu
To my – tego kraju jedyna nadzieja
To my – ocalimy od nędzy i głodu
To my – pokażemy nasz uliczny teatr

To my – krew najczystsza i czyste sumienia
To my – ujawnimy gdzie drzemie ohyda
To my – w tym grajdole gdzie nic się nie zmienia
To my – pogonimy Cygana i Żyda

To my !

To my – zatrzęsiemy tym cherlawym państwem
To my – posprawdzamy wszystkie życiorysy
To my – rozprawimy się z niepewnym draństwem
To my – ustalimy kto rudy kto łysy

To my – siła prawdy i prawdziwa siła
To my – wszystko jedno – Warszawa czy Kraków
To my – nas usłyszy dziś Ojczyzna miła
To my – zawołamy – Polska dla Polaków

To my !

A kiedy nadejdzie czas...
Zanurzymy ryje w cuchnącej gorzale
Głuchy skowyt buchnie z poparzonych gardeł
Teraz my rządzą demonom na chwałę
Teraz ciemne bramy na oścież otwarte

To my – podepczemy fałszywe symbole
To my – defilady od świtu do nocy
To my – krwawe będą nasze aureole
To my – zaświecimy reflektorem w oczy

To my – jeden rozkaz jedno wykonanie
To my – wielkie słowa zamienimy w czyny
To my – zatrzymamy ten leniwy taniec
To my – zbudź się kraju – oto nadchodzimy

To my !

To my – bijąc czołem w świątynne posadzki
To my – przysięgniemy na wszystko co święte
To my – awangarda słuszności i racji
To my – wygasimy ogniska zamętu

To my – jeśli trzeba – Dobry Panie Boże
To my – w Twym imieniu bruk mury i szyby
To my – przeżegnamy kastety i noże
To my – policzymy kto tu jeszcze żywy

To my !

A kiedy nadejdzie czas...
Zanurzymy ryje w cuchnącej gorzale
Głuchy skowyt buchnie z poparzonych gardeł
Teraz my rządzą demonom na chwałę
Teraz ciemne bramy na oścież otwarte

A kiedy nadejdzie czas...